

Sygn. akt I Ns 375/22

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy w Głubczycach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Kamil Nowecki

Protokolant stażysta sądowy Agnieszka Baron

po rozpoznaniu na rozprawie 2 marca 2023 roku w G.

sprawy z wniosku R. K.

z udziałem W. W.

postanawia

oddalić wniosek;

nie obciążać wnioskodawcy kosztami procesu.

Sygn. akt I Ns 375/22

UZASADNIENIE

Wnioskiem wniesionym do tut. Sądu 10 listopada 2022 roku powód R. K. wniósł o stwierdzenie, że nabył z dniem 12 grudnia 2003 r. przez zasiedzenie własność ciągnika marki U (...), nr silnika (...), nr nadwozia (...), rok produkcji 1977 r. Wnioskodawca wskazał, że ciągnik jest wart 3.000,00 zł.

W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że w świetle zawartej umowy wnioskodawca przez około 20 lat korzystał z przedmiotu sprzedaży w dobrej wierze, czyniąc na niego nakłady, remontując, opłacając wszelkie należności publicznoprawne, tym samym traktując ten pojazd jak swój. Po około 20 latach od zawarcia przedmiotowej umowy, tj. w maju 2020 r., uczestnik W. W. wystąpił do wnioskodawcy z żądaniem wydania pojazdu, mimo że w świadomości wnioskodawcy ciągnik był jego własnością. Po zwróceniu się uczestnika z opisanym powyżej żądaniem wnioskodawca powziął wiedzę od świadka M. K., że umowa została de facto podpisana przez nią, a nie przez W. W. (choć za jego zgodą), a w konsekwencji powyższego, na skutek wytoczonego powództwa, tut. Sąd wydał wyrok stwierdzający nieistnienie przedmiotowej umowy. Przez okres około 20 lat uczestnik nie zwracał się do wnioskodawcy z żadnym żądaniem, tym samym za zasadne należy uznać wnioskowanie, iż uznał go za właściciela ciągnika, a co za tym idzie uznał zawartą umowę sprzedaży za skuteczną i ważną.

Uczestnik W. W. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 12 grudnia 2000 roku w B. M. K. samodzielnie i w całości sporządziła dokument między W. W. a R. K. „umowa sprzedaży” ciągnika marki U (...) nr rej. (...) rok produkcji 1977 za kwotę 3 000,00 zł.

M. K. podpisała się za W. W.. W. W. nie otrzymał pieniędzy w związku z dokumentem z 12 grudnia 2000 roku. Następnie M. K. zarejestrowała przedmiotowy ciągnik na syna, R. K.. W. W. udostępnił swoje dane osobowe M. K..

Dowód: częściowo zeznania świadka M. K. k. 47v, częściowo zeznania E. K. k. 48-48v

Ciągnik marki U. (...) nr rej. (...) rok produkcji 1977 był wielokrotnie pożyczany przez R. K. i jego ojca. W. W. nie miał woli przeniesienia własności przedmiotowego pojazdu ani na wnioskodawcę, ani na ojca wnioskodawcy. Jego wolą było wyłącznie użyczenie ww. pojazdu. Treść umowy z 12 grudnia 2000 roku nie była uzgodniona z W. W..

Uczestnik wielokrotnie zwracał się do R. K. ustnie i telefonicznie o zwrot pojazdu, co pozostawało bez odpowiedzi. W spotkaniach na żywo R. K. unikał W. W..

W. W. wielokrotnie skarżył się córce A. K., że wnioskodawca nie chce zwrócić mu ciągnika (...). Ciągnik marki C. (...), będący własnością ojca wnioskodawcy, był przechowywany na działce należącej do brata wnioskodawcy i A. K., gdzie trwała budowa ich domu. W. W. nie korzystał z ciągnika (...).

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 48-49, zeznania świadka B. W. k. 49

W. W. był ogrodnikiem, uprawiającym rośliny w szklarni i folii. Po zakończeniu działalności nie używał ciągnika. W 2020 roku W. W. zwrócił się do R. K. z pytaniem czy oddaje ciągnik, czy za niego płaci. W. W. posiada 80 arów ziemi, którą obrabia wynajmowanym sprzętem.

Dowód: przesłuchanie W. W. w charakterze strony k. 60

Pismem z 4 maja 2020 roku W. W. wezwał R. K. do wydania ciągnika (...). W odpowiedzi R. K. wskazał, że ciągnik został nabyty przez jego ojca, który korzystał z niego w dobrej wierze.

Dowód: pisma k. 20-23 akt I C 12/22

Postanowieniem z 22 lipca 2022 roku w sprawie sygn. akt I C 12/22 Sąd Rejonowy w Głubczycach ustalił, że nie istnieje pomiędzy powodem W. W. a pozwanym R. K. stosunek prawny wynikający z umowy sprzedaży ciągnika marki U. (...) zawartej w dniu 12 grudnia 2000 roku w miejscowości B.. Obecnie przedmiotowy pojazd został zabezpieczony i odebrany R. K. przez funkcjonariuszy policji.

Dowód: postanowienie z 22 lipca 2022 roku w sprawie sygn. akt I C 12/22 k. 131 akt I C 12/22, częściowo przesłuchanie wnioskodawcy R. K. w charakterze strony k. 59v-60

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą żądania wnioskodawcy był art. 174 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, posiadacz rzeczy ruchomej niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że posiada w złej wierze.

W dobrej wierze jest posiadacz samoistny, który jest przeświadczony, że służy mu prawo własności do rzeczy, a to jego przekonanie jest usprawiedliwione okolicznościami. W doktrynie wyrażono pogląd, że utratę dobrej wiary powoduje jedynie uzyskanie przez posiadacza pozytywnej wiedzy o tym, że nie jest właścicielem rzeczy, podkreślając, że trudno wymagać, by posiadacz przez cały czas zasiedzenia podejmował działania zmierzające do upewnienia się, czy jest właścicielem rzeczy pozostającej w jego posiadaniu. Niemniej okoliczności stanu faktycznego nie mogą wskazywać na wątpliwości w tym przedmiocie.

W niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia rzeczy ruchomej, albowiem wnioskodawca nie pozostawał przez cały trzyletni okres posiadaczem samoistnym w dobrej wierze. Istnieją wątpliwości zarówno w zakresie samoistnego posiadania, jak i okresu trwania, a także dobrej wiary R. K..

W dobrej wierze jest bowiem ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za

usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie nie ma świadomości co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Tym samym, dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (por. wyrok SN z dnia 23.07.2015 r., I CSK 360/14, niepubl.).

Zła wiara zachodzi zatem wówczas, gdy określony podmiot wie (ma świadomość) o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej albo też nie wie, jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należyłą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Innymi słowy w złej wierze jest ten, kto powołując się na prawo lub stosunek prawny wie, że one nie istnieją, ewentualnie jego mylne wyobrażenie o ich istnieniu nie jest usprawiedliwione. Inaczej zła wiara to znajomość prawdziwego stanu rzeczy, odbiegającego od twierdzeń zainteresowanego, albo nieusprawiedliwiona niewiedza o tym stanie rzeczy (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 27.04.2015 r., I ACa 1486/14, niepubl.).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 6 grudnia 1991 r. III CZP 108/91 (OSNCP 1992, z. 4, poz. 48), mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy opowiedział się jednoznacznie za stosowaniem oceny dobrej wiary posiadacza nieruchomości w ujęciu tradycyjnym (ustosunkował się też do tezy cytowanej uchwały z dnia 17 września 1986 r. III CZP 58/86). Przedstawioną tam obszerną i przekonującą argumentację prawną należy podzielić. Nie istnieją przesłanki przemawiające za innym definiowaniem dobrej wiary posiadacza samoistnego w stanach faktycznych dotyczących zasiedzenia rzeczy ruchomej.

Powyższe uwagi mają dla sprawy niniejszej istotne znaczenie, albowiem wnioskodawca już w dniu 12.12.2000 r. mógł uzyskać od swojej matki informację, że podpisała umowę sprzedaży ww. ciągnika marki U. (...) nr rej. (...) za jego właściciela. Wiadomość taką również mógł powziąć od żony, E. K., świadka sporządzenia powyższego dokumentu. Powyższa okoliczność wyklucza możliwość przyjęcia dobrej wiary przez R. K. przez cały okres posiadania przedmiotowego pojazdu.

Nie sposób uznać również R. K. za posiadacza samoistnego w dobrej wierze w oparciu o fakt, że umowa z 12.12.2000 r. została zawarta za wiedzą i zgodą W. W.. Powyższa okoliczność nie wywarła skutków prawnych, albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Głubczycach z 22 lipca 2022 roku w sprawie sygn. akt I C 12/22 przesądzono, że nie istnieje stosunek prawny między W. W. a R. K., wynikający ze sprzedaży ciągnika.

Sąd oceniając powyższe oparł się na dokumentach zawartych w aktach, które nie były kwestionowane. Sąd częściowo uwzględnił informacje od wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony oraz M. K. i E. K.. Osoby te są blisko spokrewnione z wnioskodawcą, a zatem mają interes w rozstrzygnięciu. Oprócz powyższych uwag, Sąd wnikliwie, z uwagi na braki w dokumentach złożonych przez wnioskodawcę, ocenił zeznania wnioskodawcy i świadków pod kątem logiki i doświadczenia życiowego.

Wnioskodawca R. K. przedstawił stan faktyczny, zgodnie z którym jego matka M. K. miała podpisać się za W. W. na umowie sprzedaży ciągnika U. C – (...) nr rej. (...), a następnie zarejestrowała ciągnik na syna R. K.. Cena za pojazd nie została zapłacona, lecz w zamian przekazano uczestnikowi ciągnik (...), należący do ojca wnioskodawcy. Z ustaleń Sądu wynika, że W. W. jest ogrodnikiem i do pracy nie potrzebuje ciężkiego ciągnika (...). R. K. wskazał także, że opłacał ubezpieczenie za przedmiotowy pojazd i remontował go. Pytany na rozprawie w przedmiocie faktur za remonty i co do innych dokumentów stwierdził, że takich nie posiada. Pytany w przedmiocie porównywalnych wartości obu pojazdów wskazał, że wskazana we wniosku wartość jest nieprawdziwa. Wersję zdarzeń wnioskodawcy potwierdziła matka M. K. oraz żona E. K..

Powyższa relacja wnioskodawcy, w ocenie Sądu, jest nielogiczna. Przede wszystkim należy mieć na uwadze znaczną wartość pojazdu, jakim jest ciągnik rolniczy, a nadto podstawowe znaczenie tego pojazdu dla rolnika. Trudno z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego przyjąć, że ogrodnik dokonał czynności prawnej polegającej na zamianie ciągników w taki sposób, że zabezpieczyłby w pełni interesy swojego kontrahenta. Dodatkowo ciężko uzasadnić fakt, do czego w działalności ogrodniczej (praca w szklarni) miałyby być używany ciągnik z natury rzeczy przeznaczony do

cięższych robót, takich jak orka czy ciągnięcie przyczep. Ponadto obie maszyny w czasie transakcji były porównywalnej wartości i znajdowały się w podobnym stanie technicznym, tym samym nie istnieje logiczne uzasadnienie, dlaczego W. W. miałby zgodzić się na zawarcie umowy w takim kształcie, jak prezentuje to R. K..

Sąd w całości uznał zatem prezentowaną wersję zdarzeń za niewiarygodną (k.59v) i w całości sprzeczną z pozostałym materiałem dowodowym. Sprzeczność dotyczy następujących kwestii:

- wiedzy co do podpisania dokumentów przez matkę (żona wnioskodawcy zeznała, że była przy tej czynności przy M. K.),

- braku wezwania do wydania ciągnika (k. 20 akt I C 12/22 jest wezwanie wnioskodawcy do wydania ciągnika),

- wnioskodawca uważa się za właściciela przedmiotowego pojazdu (k. 22 akt I C 12/22 jest odpowiedź w imieniu wnioskodawcy, że właścicielem ciągnika jest jego ojciec)

-zapłatą był inny ciągnik (brak dowodu wydania pojazdu (...), zgodnie z zeznaniami A. K. k. 49 ciągnik był przechowywany na działce będącej współwłasnością brata wnioskodawcy).

Wewnętrzna sprzeczność zachodzi również między twierdzeniami, że matka wszystko załatwiała a ojciec się nie interesował, rodzice wszystko załatwiali, wszystkie ustalenia były między ojcem a uczestnikiem, wszystkie ustalenia były między wnioskodawcą i uczestnikiem. Innych okoliczności wnioskodawca nie pamiętał.

Ponadto zwrócić należy uwagę na liczne niespójności i sprzeczności pojawiające się w zeznaniach M. K., a dotyczące treści stosunku prawnego, jaki miałyby łączyć W. W. i R. K.. Przedmiotowa umowa z 12.12.2000 r. została sporządzona na rzecz syna R. K., podczas gdy ciągnik (...) był własnością jego ojca, który prowadził gospodarstwo rolne, natomiast R. K. był wówczas funkcjonariuszem straży pożarnej.

Nie jest również jasne, kto miał nabyć własność ciągnika (...), wobec wielowariantowego przedstawiania tego faktu przez wnioskodawcę i świadków. W wersji prezentowanej na potrzeby sprawy I C 12/22 (k.22) posiadaczem samoistnym w dobrej wierze miał być ojciec R. K. i w takim też kierunku kształtowało się postępowanie dowodowe. Natomiast na potrzeby postępowania I Ns 375/22 wnioskodawca wykreował wersję, jakoby on był posiadaczem samoistnym przedmiotowego pojazdu, niemniej jednak zgodnie z zeznaniami (k. 59v) pracował on wówczas zawodowo, natomiast uprawą gospodarstwa o powierzchni 4 ha zajmował się jego ojciec. Tym samym Sąd odmówił wiary świadkowi M. K. w zakresie treści stosunku prawnego umowy zamiany. Żaden dokument nie potwierdza powyższych okoliczności, a nadto wersja ta jest sprzeczna z zeznaniami świadków: A. K. oraz B. W., którym Sąd daje wiarę w całości. Jak wskazano wyżej, wersja kreowana przez wnioskodawcę jest pełna luk, sprzeczności i niedomówień. Podobnie Sąd ocenił zeznania żony wnioskodawcy, E. K..

Fundamentalną okolicznością dla niniejszej sprawy jest to, że W. W. nie pokwitował odbioru ciągnika (...) ani nie zarejestrował go na siebie. Pomimo że strony są ze sobą spowinowacone, a spór dotyczący ciągników trwa 23 lata, brak dowodów wskazujących na jakiegokolwiek przeszkody stojące za tym, by zalegalizować zamianę i wpisać W. W. jako właściciela pojazdu C-360. Istotne wątpliwości budzi również fakt, że zgodnie z zeznaniami M. K. jednym świadkiem zamiany ciągników miał być jej zmarły mąż.

Należy podkreślić, że o ciężarze dowodu w postępowaniu cywilnym decyduje reguła wyrażona w art. 6 kc, z którego wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten odpowiednio stosuje się w postępowaniu nieprocesowym.

Na gruncie art. 174 § 1 kc wnioskodawcy nie wykazał spełnienia przesłanek samoistnego posiadania, okresu jego trwania i dobrej wiary. Jak już Sąd wskazał, z przedmiotowego ciągnika C-330 korzystał ojciec wnioskodawcy, który prowadził gospodarstwo rolne. Ponadto w jego posiadanie wszedł bez wiedzy i woli uczestnika, na podstawie podrobionej przez matkę umowy sprzedaży. Tym samym zarówno wnioskodawcy, jak i jego ojciec, byli posiadaczami w złej wierze przedmiotowego ciągnika. Ponadto przedmiotowe posiadanie miało charakter zależny i zostało utracone.

Wnioskodawca nie wnosił o jego przywrócenie. Ponadto nie podjął żadnych czynności w ramach dozwolonej samopomocy w celu odzyskania spornej maszyny rolniczej. Tym samym nie sposób także uznać, że wnioskodawca uważał się za właściciela pojazdu.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 174 § 1 kc i oddalił wniosek jak w pkt 1 postanowienia.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania w pkt 2 uzasadnia przepis art. 02 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu konflikt stron i niepewność stanu prawnego powodowana jest nie tylko zrachowaniami wnioskodawcy, lecz także uczestnika. Po części powyższe wynikało z dobrych relacji rodzinnych między stronami. Postępowanie przed sądem o zasiedzenie przedmiotowego ciągnika jest pokłosiem konfliktu rodzinnego. Ponadto uczestnik dobrowolnie podał swoje dane matce wnioskodawcy i umożliwił sporządzenie umowy sprzecznej z wolą stroną, którą w ocenie Sądu było użyczenie, a nie zamiana przedmiotowych maszyn rolniczych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.

Sygn. akt I Ns 375/22

ZARZĄDZENIE

odnotować;

odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;

kal. 14 dni.

G., 14 marca 2023 roku